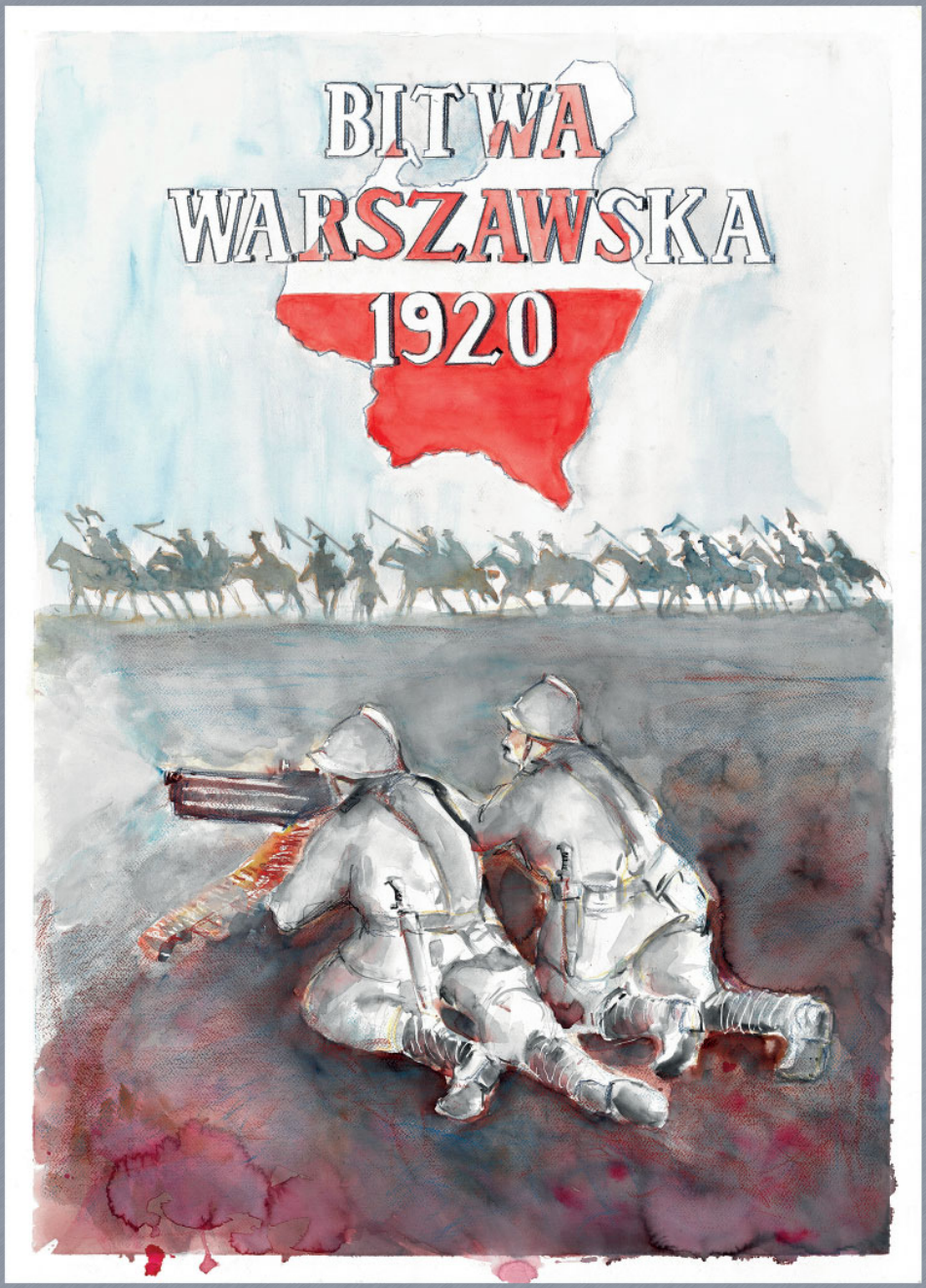

Bolszewika goń

Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości

Katalog pod redakcją

Tadeusza Skoczka

Bolszewika goń

Bitwa Warszawska 1920

O jakże ciężko nieraz bywało.
Zwątpienie i rozpacz do serc już się wkradła,
bo wciąż, wciąż się wojsko cofało!
Na myśl o Warszawie twarz ułana bladła.

Cudzie nad Wisłą! Cudzie nad cudy!
Dziś już naprzód, co sił przemy zwycięsko.
Polsko, błogosławić [Cię] winny ludy,
żeś znów tarczą i dla zagłady klęską…

Bolszewik już śmiał się i urągał,
marzył hardo o stosach trupów, Warszawo,
a później jużby się nie ociągał
Europo i szedł[by] niszcząc, grabiąc krwawo.

Henryk Steinman-Kamiński

Bolszewika goń

Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości

Katalog pod redakcją
Tadeusza Skoczka

Radzymin – Warszawa 2023

Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie
Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

Projekt okładki
Wojciech Jelonek
Wykorzystano plakat Marka Czyżewskiego (2023)

ISBN 978-83-67398-24-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
22 826 90 91 wew. 41

Spis treści

Tadeusz Skoczek, *Wprowadzenie* 7

Katalog plakatów:

Propaganda antybolszewicka 11

Mobilizacja do wojska 23

Józef Piłsudski 47

Pożyczka Odrodzenia Polski 53

Plakaty radzieckie 61

Wprowadzenie

Muzeum Niepodległości jest instytucją stosunkowo młodą, ma niewiele ponad 30 lat. Stworzone zostało jednak w oparciu o zasoby gromadzone wcześniej w innych instytucjach. W ostatnim trzydziestoleciu prowadzono ożywioną działalność wystawienniczą, obfitującą w wiele interesujących ekspozycji. Każda z nich poszerzała spektrum zainteresowania zabytkami, pamiątkami, zbiorami sztuki i ikonografią – gromadzonymi jako realizacja muzealnej misji. Zbiory te są stosunkowo dobrze znane w środowiskach muzealników, historyków i historyków sztuki.

W roku 2010 obchodzono 90-lecie osiemnastej, najważniejszej bitwy w historii świata, dekadę później powtórzono zainteresowanie – zwielokrotnione wobec stulecia Bitwy Warszawskiej 1920. Politycy, jak zawsze, uczestniczyli w akademiach, młodzi ludzie oddawali się fascynacji tematem tworząc grupy rekonstrukcyjne, „odgrywając" sceny z tamtych historycznych dni. Uczeni dyskutowali, odbywając liczne konferencje naukowe, wydając książki. Jak zwykle przy takich okazjach formułowano tezy – nieraz bardzo kontrowersyjne – o roli poszczególnych dowódców w przekuwaniu początkowej klęski w ostateczne zwycięstwo.

Często współczesne poglądy polityczne przenosi się do oceny tamtych historycznych wydarzeń. Nie wdając się w referowanie stanowisk, przypomnijmy wypowiedź Józefa Piłsudskiego, zanotowaną już w 1924 roku w książce *Rok 1920*, opatrzonej podtytułem *Z powodu pracy M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę"*. Intencja tych sformułowań i ocena bitwy powtarzana jest do dziś w historiografii:

> Rok 1920 pozostanie w dziejach co najmniej dwóch państw i narodów rokiem długo pamiętnym. Na ogromnej arenie pomiędzy brzegami Dniepru, Berezyny i Dźwiny, a drugiej strony Wisły rozstrzygały się w walce wojennej losy nasze polskie i sąsiedniej z nami Sowieckiej Rosji. Rozstrzygnięcie walki rozstrzygnęło zarazem na pewien czas i losy milionów istot ludzkich, które reprezentowane były wtedy przez walczące na tej ogromnej przestrzeni wojsko i jego wodzów. (…) Niechybne jest, że napięcie nerwów w całym cywilizowanym świecie było niezwykle duże i ku nam, ówczesnym żołnierzom, skierowane było mnóstwo ócz, napełnionych to trwogą, to nadzieją, to łzą goryczy, to uśmiechem szczęścia.

Publikacja ta łatwo dostępna jest w bibliotekach cyfrowych, warto do niej sięgnąć badając pierwsze wrażenia związane z historycznym zwycięstwem. Elegancka polemika z Tuchaczewskim, niedawnym wrogiem, wiele powie nam o kulturze politycznej tamtych czasów oraz o kulturze literackiej polskiego przywódcy.

Bitwa Warszawska, Bitwa pod Radzyminem czy „Cud nad Wisłą" – historyczne wydarzenie sprzed lat miało swój obraz wielowątkowy, interpretowany na wiele sposobów w literaturze i sztuce. Warto wymienić chociażby plejadę autorów: Władysław Broniewski, Jan Brzechwa, Jan Czechowicz, Maria Dąbrowska, Marian Hemar (autor słów: „miłości do Polski uczyli mnie Słowacki, Żeromski, Piłsudski…"), Kazimiera Iłłakowiczówna (poetka pracująca w kancelarii Naczelnika), Mieczysław Jastrun, Julian Kaden-

-Bandrowski, Jan Lechoń, Józef Mackiewicz, Czesław Miłosz, Zofia Nałkowska, Artur Oppman, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (córka Wojciecha Kossaka), Bruno Schulz (autor eseju o powstawaniu legendy Naczelnika), Antoni Słonimski, Leopold Staff, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin, Jerzy Zagórski, Juliusz Żuławski.

Film i literatura były w okresie międzywojennym bardzo ważnym narzędziem tworzenia obrazu zwycięstwa pod Warszawą i stworzenia mitu Naczelnika. W czasie działań wojennych, w sposób nowatorski i nowoczesny, wykorzystywano możliwości, jakie dawały sztuki piękne, plakat i fotografia. Podczas wojny 1919–1921 działało ponad 1500 stałych i objazdowych bibliotek. Generał Haller, Generalny Inspektor Armii Ochotniczej, tworzył nie tylko biblioteki (rozwijające wiedzę i morale żołnierzy, jak również całego społeczeństwa), ale także bardzo popularne i potrzebne kolumny oświatowe, złożone z ochotników przygotowanych do pracy edukacyjnej. Wyławiano spośród żołnierzy artystów i tworzono dla nich specjalne warunki rozwijania twórczych pasji. Owoce ich pracy – grafiki, obrazy, plakaty wykorzystywano w licznych imprezach. Organizowano Dni Armii Ochotniczej, podczas których propagowano akcję wstępowania do wojska. W tej kampanii werbunkowej wykorzystywano, na masową skalę, druki propagandowe. W pochodach niesiono transparenty, barwnymi plakatami oklejano płoty i witryny sklepowe. „Tygodnik Ilustrowany" w artykule *Sztuka – Armii* (1920, nr 31) konstatuje:

> Plakaty umieszczono na placach i ulicach Warszawy. Stoją one, biją w oczy i wołają. O najrozmaitszej treści, jedne wstrząsają grozą, inne znowu działają na sentyment, inne wreszcie operują humorem i satyrą. Wszystkie zaś podniecają wyobraźnię, brzmią jak pobudka i doskonale spełniają swe zadanie.

Wojsko czasami rezygnowało świadomie z artystów w okopach, przenoszono ich do pracowni i biur. W taki sposób o Polskę walczył pisarz i żołnierz – Władysław Orkan, w ten sposób siłę militarną narodu wzmacniali artyści plastycy w mundurach. Byli wśród nich i tacy, którzy tworzyli w przerwach czynnej żołnierskiej walki. Artyści ginęli też, na froncie, w potyczkach, podczas zwiadów.

Malarstwo patriotyczne to domena Kossaków. Wojciech Kossak jest twórcą oficjalnego portretu Naczelnika Państwa. Jego syn – Jerzy przeszedł do historii sztuki, między innymi za przyczyną płótna *Cud nad Wisłą* (1930), na którym przedstawia bitwę jako wynik interwencji Matki Boskiej (jest ukazana w lewej stronie obrazu). Jest on też współtwórcą legendy księdza Ignacego Skorupki ukazując go pędzącego z krzyżem, w grupie polskich żołnierzy atakujących bolszewików. Kontynuatorem ukazywania księdza w legendarnej pozie, z krzyżem, rażonego już nieprzyjacielskim pociskiem i padającego jest Michał Bylina w obrazie zatytułowanym wprost *Śmierć ks. Ignacego Skorupki* (1938).

Na miejscu śmierci kapłana, na Polach Ossowskich, w 1921 roku ustawiono staraniem włościan „Krzyż ks. Skorupki". Odnowiono, a właściwie ustawiono tu nowy, dopiero w 1981 roku. Podczas obchodów 10. rocznicy Bitwy Warszawskiej w 1930 roku odsłonięto w Łodzi pierwszy pomnik ks. Skorupki. Stanął on w pobliżu katedry. Biegnąca nieopodal ulica Placowa, gdzie znajdował się budynek gimnazjalny, w którym ksiądz

był prefektem, nazwana została jego imieniem. Był to pierwszy w Polsce pomnik ks. Skorupki. Ściany boczne cokołu wyłożono płaskorzeźbami o nazwach: *Modlitwa przed bitwą*, *Bitwa*, *Zniesienie zwłok kapelana z pola walki*, *Matka Boska Królowa Polski*. Na postumencie nie ustawiono jednak postaci Kapłana, lecz kopię rzeźby Chrystusa, dłuta Andrzeja Pruszyńskiego, znaną z ekspozycji przed kościołem św. Krzyża w Warszawie.

Również w czasach nam współczesnych postać bohaterskiego księdza inspiruje rzeźbiarzy. W Ossowie, przed tamtejszą szkołą podstawową noszącą imię ks. Ignacego Skorupki, na wysokim granitowym cokole ustawiono odlew orła z rozłożonymi skrzydłami. W rozpostarte skrzydła wtopiona jest postać księdza. Czesław Dźwigaj, projektant pomnika, wmurował w fundamenty akt erekcyjny o interesującej treści:

> Pomnik poświęcony sławieniu kapelanów i wojsk polskich (…) jest aktem upamiętnienia i wdzięczności Obrońcom Ojczyzny przed najazdem Rosji Sowieckiej w osiemdziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą" oraz przekazania kolejnym pokoleniom Polaków wiecznych ideałów zawartych w słowach Bóg – Honor – Ojczyzna.

Ossów szczyci się też kolejnym pomnikiem bohaterskiego księdza. Ustawiono go w pobliżu domu, do którego przeniesiono duchownego rannego w bitwie.

Najczęściej omawianą i komentowaną rzeźbą jest projekt Andrzeja Renesa ustawiony przed katedrą warszawsko-praską, na placu Weteranów 1863 roku. Odsłonięto go w 2005 roku w 85. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Wybitni artyści tworzyli plakaty, zgromadzone teraz w Muzeum Niepodległości, prezentowane w tym katalogu. Edmund Bartłomiejczyk (wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, bardzo znany później artysta związany z rynkiem książki) stworzył między innymi plakat agitacyjny *Na pomoc. Wszystko dla frontu! Wszyscy na front*. Aleksander Grzybowski (absolwent krakowskiej ASP, znany już twórca plakatu filmowego) przeszedł do historii jako pomysłodawca plakatowej akcji promującej Pożyczkę Odrodzenia Polski. Edmund John (architekt, artysta związany później z Kazimierzem Dolnym, wzięty projektant znaczków pocztowych) wstąpił do armii i walczył. Jako ochotnik otrzymał przydział do tzw. „Kompanii Zamkowej" złożonej z artystów. Zygmunt Kamiński (uczeń Ferdynanda Ruszczyca i Konrada Krzyżanowskiego – założycieli warszawskiej ASP, profesor Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, w okresie międzywojennym członek słynnych grup „Rytm" i „Ryt", twórca wielu dzieł o tematyce sakralnej, projektant kościołów) stworzył sugestywny plakat *Do broni! Ojczyzna was wzywa*. Felicjan Szczęsny Kowarski (absolwent ASP w Petersburgu, stworzył później pracownię malarstwa monumentalnego i dekoracyjnego na ASP w Krakowie, twórca znanych plafonów na Wawelu oraz projektant polichromii na Rynku Starego Miasta w Warszawie) był w okresie wojny 1919–1921 najpłodniejszym chyba artystą – stąd w zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się kilka jego czołowych projektów. Kamil Mackiewicz (rysownik, karykaturzysta, twórca portretów, satyr politycznych, w okresie późniejszym związany z czasopismami satyrycznymi „Mucha" i „Szczutek", autor rysunków zamieszczanych w prasie codziennej) stworzył bardzo dynamiczną kompo-

zycję zatytułowaną *Hej! Kto Polak na bagnety!!!* Wykorzystał w tytule słowa znanej pieśni *Warszawianka 1831* (Hej! Kto Polak na bagnety/ Żyj swobodo, Polsko żyj!/ Takim hasłem cnej podniety/ Trąbo nasza wrogom brzmij). Stanisław Sawiczewski (urodzony w Krakowie, monachijczyk, uznany w latach międzywojennych rysownik i portrecista, odkryty ponownie w 2006 roku sensacyjną, pierwszą monograficzną wystawą po II wojnie światowej) był twórcą słynnego portretu błękitnego generała, Józefa Hallera, który prawdopodobnie wykorzystał przy projektowaniu plakatu *Wstąp do wojska, broń ojczyzny*. Władysław Skoczylas (wybitny grafik, późniejszy twórca polskiej szkoły rytownictwa) zaprojektował bardzo popularne drzeworyty: *Obrońca Warszawy*, *Warszawo do broni* i *Zniszczenie*, zamieszczone w 1920 roku na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" (numery 34, 35 i 51) oraz niezwykle sugestywny i bardzo znany plakat *Józef Piłsudski*. Wykorzystany w nim drzeworyt był i jest równie popularny jak *Głowa górala*, *Kobieta z jednorożcem*, czy motywy Janosikowe z *Teki Zbójnickiej* lub dzieła z *Teki podhalańskiej*. Kajetan Stefanowicz (jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej secesji, twórca znanego wystroju malarskiego Towarzystwa Kredytowego we Lwowie, znany z wielu obrazów eksponowanych w Lwowskiej Galerii Sztuki) zapłacił cenę najwyższą. Spełniając swój patriotyczny i obywatelski obowiązek zginął jako żołnierz w Rochaczowie na Wołyniu (20 września 1920). Wraz z płk Władysławem Belina-Prażmowskim przeszedł całą kampanię legionową. Brał udział w obronie Lwowa, walczył o Wilno, w wojnie polsko-bolszewickiej, uczestniczył w bojach pod Chyrowem, Koziatyniem, Samborem. Jako ułan uczestniczył w szarży na Kostoreń, zdobywał Przemyśl. Jest znany jako projektant odznaki 1 Pułku Ułanów oraz najpopularniejszego w okresie międzywojennym dzieła sztuki legionowej – *Pieśń Legionisty w rysunkach Kajetana Stefanowicza – podoficera 1. Pułku Legionów Polskich*.

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się równie sławny plakat werbunkowy o długim tytule, zapisanym charakterystyczną czcionką *W imię ładu i porządku prowadzimy wojnę ze Wschodem… .*

Ciekawostką jest, że w Muzeum Niepodległości zgromadzono wiele plakatów antysowieckich i z drugiej strony – bolszewickich, antypolskich. Uwzględniając zmianę koniunktur politycznych, wypada podkreślić niezmienność ocen misji muzealnych, pozwalających pieczołowicie chronić przekazywane zbiory, bez względu na ich proweniencje, charakter oraz wymowę.

Wśród 44 plakatów prezentowanych w katalogu znajdziemy eksponaty propagandy antybolszewickiej, zachęcające do wstępowania do wojska, liczne artystyczne wyobrażenia Naczelnego Wodza – Józefa Piłsudskiego, propagujące Pożyczkę Odrodzenia Polski, ale też dwa plakaty bolszewickie.

Część z tych eksponatów (dwadzieścia jeden) znalazło się na wystawie plenerowej, przygotowanej z okazji 103. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Uroczystość w Radzyminie (15 sierpnia 2023) jest zapowiedzią zorganizowania Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w tym mieście. Będzie to, po Muzeum Więzienia Pawiak oraz Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, kolejny oddział Muzeum Niepodległości.

Tadeusz Skoczek

Propaganda antybolszewicka

Autor nieznany
Jak Pietruk przestał być bolszewikiem

1920, Wydawca: Straż Kresowa, litografia barwna, papier, 99,0 x 68,8 cm, (plakat z ubytkami), zakup, nr inw. MN-Pl.1930
Plakat swą formą przypominający stronę komiksu, w którym fabuła została zaprezentowana w siedmiu odsłonach, klatka po klatce. Anonimowy artysta w sposób satyryczny przedstawił historię młodego mieszkańca wsi, który uległ propagandzie bolszewickiej. W kulminacyjnej scenie tej dydaktycznej opowieści młody komunista, człowiek głupi, leniwy i żądny władzy, zostaje pobity przez żołnierzy polskich, w ostatniej – upokorzony wraca pokornie do domu rodziców. Plakat skierowany do prostego odbiorcy, razi dosadnym poczuciem humoru. Ilustracje cechuje minimalizm – oszczędna, wyrazista kreska buduje postaci i przedmioty, gama kolorystyczna jest zawężona do czterech barw, „scenografia” ograniczona do minimum.

Autor nieznany
Dzicz bolszewicka – Niema Romanowa…

Warszawa, 1920, Drukarnia i Wydawnictwo „Żołnierza Polskiego", druk, papier, 43,0 x 31,0 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2012
6 niewielkich czarno-białych obrazków ułożonych symetrycznie w dwóch kolumnach, opisanych wierszem. Przerażająca, choć nie pozbawiona elementu satyrycznego, wizja nowej, bolszewickiej Rosji, w której warunki życia są bardzo ciężkie: panuje głód i wyzysk, przemoc jest wszechobecna. W ostatnim „kadrze" widzimy wymowny, typowy dla ówczesnego polskiego plakatu propagandowego, portret bolszewika – mężczyzny o rysach twarzy pierwotnego człowieka, z papachą na głowie i nożem w zębach.

Autor nieznany
Dzicz bolszewicka – Wy hulali…

1920, Wydawnictwo „Żołnierza Polskiego", druk, papier, 46,7 x 31,0 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2041
Plakat analogiczny do przedstawienia *Dzicz bolszewicka – Niema Romanowa…* (nr inw. MN-Pl.2012).
W 6 niewielkich czarno-białych obrazkach, ułożonych symetrycznie w dwóch kolumnach, ponumerowanych i opisanych wierszem, bolszewicy przedstawieni są jako ci, którzy nie mają litości dla kobiet, starców i dzieci. Prawie każda ilustracja wyobraża drastyczną scenę przemocy (np.: na obrazku nr 3 bolszewik przyciskający nogą kobietę do ziemi, zamachujący się na nią karabinem).

BOLSZEWICY W PŁOCKU.

Urzędowo stwierdzone wiadomości o rządach i okrucieństwach bolszewickich w powiecie Płockim i mieście Płocku.

„Czerezwyczajka" czyli komisja śledcza, która ściga, torturuje i morduje „kontrrewolucjonistów".

Bolszewik w kościele. Dla zezwierzęconych czerwonych żołdaków nie było w Polsce nic świętego!

Urzędowe doniesienie z Płocka.

„W kilka dni po wyparciu bolszewików, d. 28 sierpnia 1920 przybyli do Płocka prezes ministrów p. Wincenty Witos i minister spraw wewnętrznych p. Leopold Skulski, którzy przyjęli delegacye mieszkańców miasta i powiatu. Stwierdzono:

Bolszewicy gospodarowali w powiecie płockim przez dni 10.

Bolszewiccy żołnierze mieli 4 hasła, któremi się kierowali w swej gospodarce: domagali się wszędzie *złota, pieniędzy, wódki i dziewcząt*. Ponadto rabowali bezwzględnie *konie*, wozy, ubrania, bieliznę i buty. Dopuszczali się wszędzie okrucieństwa; gwałcili kobiety, dziewczęta, a nawet nieletnie dzieci; ofiary swej dzikości niejednokrotnie *zamęczali* wśród wyrafinowanych tortur. Starsze, nawet chore kobiety okrutnie bili. Ohydnie postępowali z duchowieństwem. Na księżach wymuszali oddawanie dobytku przez wkładanie im rewolwerów lub sztyletów do ust i t. d. Z powiatu zabrali ogółem około *połowy koni*, tak, że podcięli zupełnie rolnictwo, zabrali mianowicie 4000 koni, około 1000 sztuk bydła, blizko 1000 sztuk trzody chlewnej, około 1500 wozów, prawie 3000 kompletów uprzęży, oraz około 10 tysięcy centnarów zboża.

W samym Płocku, byli bolszewicy zaledwie dobę. Zajęli dzielnicę najuboższą. Zrabowali ludność, nawet najuboższą, doszczętnie. Jedną sanitarjuszkę porąbali, drugą dogorywa w szpitalu. Szesnastu rannych żołnierzy wywlekli ze szpitala i w *bestjalski sposób dobili*. Nasi żołnierze, aczkolwiek liczebnie słabsi, bili się niesłychanie dzielnie i ostatecznie bolszewików odparli. Straty nasze były jednak stosunkowo duże. Poległo około 200 żołnierzy oraz kilkanaście osób cywilnych, gdyż ludność miasta brała w obronie bardzo żywy udział".

(*Doniesienie P. A. T.*)

Kobiety bezczeszczone, torturowane i mordowane!

Nakł. Biura Propag. Wewn. przy Prezyd. Rady Ministrów.
100. № 14. (9). 16. IX. 1920.

Zakł. Graf. Koziańskich w Warszawie.

Autor nieznany
Bolszewicy w Płocku

Warszawa, 16.09.1920, Nakładem Biura Propagandy Wewnętrznej przy Prezydium Rady Ministrów, Drukarnia: Zakłady Graficzne Koziańskich, druk, papier, 36,8 x 26,8 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2030
Druk ulotny. W ulotce trzy czarno-białe ilustracje z podpisami, dwie u góry, trzecia u dołu rozdzielająca dwie kolumny tekstu. Całość opatrzona nagłówkiem – napis w kolorze czerwonym. W ulotce zilustrowany i opisany pobyt bolszewików w powiecie płockim. Bardzo czytelne, oszczędne od strony „scenografii" przedstawienia wyobrażają komunistów jako sędziów i katów przeciwników rewolucji.
Propaganda antybolszewicka często odwoływała się do uczuć religijnych Polaków, tak jest też i w tym druku ulotnym, w którym jedna z ilustracji pokazuje bolszewika mierzącego z pistoletu do obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem.
Rosjanie zaatakowali Płock 18 sierpnia 1920 r. Obrona miasta trwała prawie dobę i zakończyła się sukcesem Polaków. Doceniając bohaterstwo mieszkańców Płocka, Józef Piłsudski nadał miastu odznaczenie wojskowe – Krzyż Walecznych.

Piotr Danya
Wróg nadchodzi – patrz co niesie!

1920, litografia barwna, papier, 99,2 x 75,0 cm, sygnowany pod rysunkiem pośrodku: RYS N.K. PIOTR DANYA 1920, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2043
Stereotypowe przedstawienie bolszewika jako mężczyzny o małpiej twarzy (szeroki nos, grube usta, bujny zarost, duże, odstające uszy) z narzędziami zbrodni w rękach, w prawej nóż, w lewej płonąca pochodnia, brodzącego w rzece krwi.

Autor nieznany
Bolszewicy mordują bezbronne kobiety!

Lwów, 1920, Zakład graficzny: Litografia Adolf Hegedüs, litografia barwna, papier, 63,0 x 47,7 cm, nieczytelnie sygnowany prawa dół (Camel?),
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2016
W zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się dwa plakaty sygnowane w ten sam sposób (sygn. Camel?) dotyczące wojny polsko-bolszewickiej: *Bolszewicy mordują bezbronne kobiety!* i *Bij bolszewika* (nr inw. MN-Pl.2017). Obydwa powstały w tym samym zakładzie litograficznym A. Hegedüsa we Lwowie. Zarówno sygnatura jak i podobieństwo formalne pozwalają przypuszczać, że oba wykonał ten sam artysta, jak dotąd o nieustalonej tożsamości.

Autor nieznany
Pytasz, czy pracy nie mamy dla ciebie?...

Łódź, 1920, Zakład graficzny: Kotkowski i Frejlich, druk barwny, papier, 31,5 x 48,0 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2013
Ostrzeżenie przed bezrobociem w przypadku zwycięstwa bolszewików. Przedstawienie będące sceną rodzajową, przypomina ilustrację prasową, a nie plakat sensu stricte. Widzimy mężczyznę z rodziną w biurze urzędu, w którym pracują bolszewicy. Scenę objaśniają napisy pod ilustracją (bez nich przedstawienie byłoby słabo czytelne). Ilustracja lapidarna, szkicowa – kompozycja zbudowana z trzech grup postaci przedstawionych fragmentarycznie, jakby zawieszonych w przestrzeni, kolorystyka zawężona do trzech barw: czerni, żółci i czerwieni. Bolszewicy o karykaturalnych fizjonomiach, kilku z rysami Mongołów.

MJK
Wolność bolszewicka

Warszawa, 1920, Ministerstwo Spraw Wojskowych Wydział Propagandy, Zakład graficzny: Litografia Artystyczna Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 108,8 x 80,0 cm, sygnowany prawa dół: mjk,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2034
Kolejne przedstawienie radzieckiego komunisty jako tego, który niesie śmierć i pożogę. W prawej dłoni, atrybut bolszewika, zakrwawiony nóż, w lewej – rewolwer. Mężczyzna wyobrażony jako diabeł – nagi, o czerwonym kolorze skóry, z długim, garbatym nosem i dużymi uszami, ma fizjonomię Lwa Trockiego. Towarzyszy mu śmierć – zielony kościotrup owinięty białą tkaniną.

Autor nieznany
Jego program…

Łódź, 1920, Zakład graficzny: Kotkowski i Frejlich, litografia barwna, papier, 81,7 x 118,4 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2021
Plakat rażący dosadnością przedstawienia, jest przykładem ostrej, brutalnej propagandy. Wizerunek bolszewika jest wręcz pornograficzny, widzimy nagiego mężczyznę z olbrzymimi fałdami tłuszczu, siedzącego na wozie, do którego zostali zaprzęgnięci „paliaczki”.
Wiersz w trzech kolumnach pod ilustracją, opisujący przedstawienie, pełen jest obraźliwych określeń Polaków: „paliaczki”, „psy”, „robociarze”.

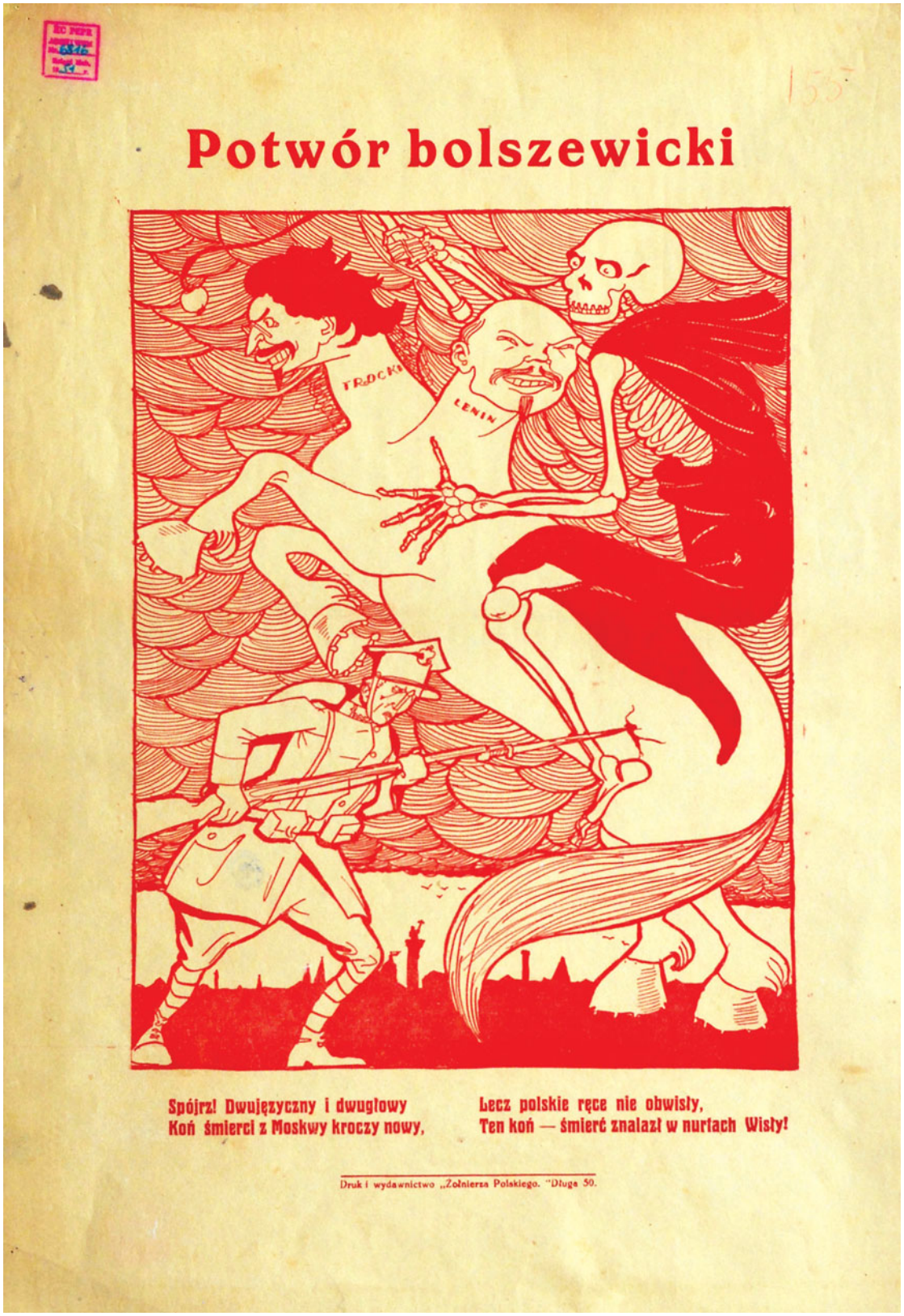

Autor nieznany
Potwór bolszewicki

Warszawa, 1920, Druk i wydawnictwo „Żołnierza Polskiego", druk, papier, 46,0 x 31,8 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2015
Potwór bolszewicki wyobrażony jako dwugłowy koń, z głowami Lwa Trockiego i Włodzimierza Lenina, którego dosiada kościotrup. Galopującego konia zatrzymuje żołnierz polski, wbijając w jego bok bagnet.

Mobilizacja do wojska

Kajetan Stefanowicz (1866–1920)
W imię ładu i porządku prowadzimy wojnę ze Wschodem. Wstępujcie w szeregi!
Przy każdym zarządzie powiatowym ziem wschod:=biuro zaciągu=

Warszawa, 1919, Zakład graficzny: Litografia Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 99,8 x 68,5 cm, sygnowany prawa dół: Stefanowicz 1919,
zakup, nr inw. MN-Pl.2999
Plakat werbunkowy. Pod względem ikonografii wyobrażenie stereotypowe, w którym odnajdujemy motywy charakterystyczne dla ówczesnych polskich plakatów propagandowych – widzimy żołnierza ze sztandarem i karabinem, w tle płonące miasto. Oryginalność pracy wynika z secesyjnej stylistyki plakatu. Poster bardzo dekoracyjny, w którym efekt dekoracyjności został uzyskany poprzez spłaszczenie i uproszczenie wyobrażonych kształtów, obwiedzenie ich płynną linią, a także dzięki świetnym kontrastom barwnym. Artysta szarościom (mundur żołnierza, zarys miasta, napis na dole) przeciwstawił biel (przede wszystkim chorągiew), żółć (ogień) i czerwień w odcieniu buraczkowym (tło).
Kajetan Stefanowicz – malarz, rysownik, projektant afiszy; studia w krakowskiej ASP (1906–1908) u Józefa Pankiewicza i Józefa Mehoffera, następnie w akademii monachijskiej; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (1919–1921), brał udział w zdobyciu Wilna (kwiecień 1919) i w wyprawie na Kijów (maj 1920), zginął podczas zwiadu we wrześniu 1920 r.

Felicjan Szczęsny-Kowarski (1890–1948)
Do broni! Wstępujcie do Wojska Polskiego! Wydział Werbunkowo–Zaciągowy. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich

Warszawa, 1919, Wydawca: Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, Zakład graficzny: Litografia Artystyczna Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 105,0 x 72,0 cm, sygnowany lewa dół: F.S.K. 19,
zakup, nr inw. MN-Pl.3024
Na pierwszym planie zwarta grupa trzech postaci: dobosza i dwóch żołnierzy. Artysta wyeksponował głównych bohaterów, widzimy figury monumentalne, zajmujące trzy czwarte powierzchni plakatu, ujęte od dołu, ukazane na jasnym tle, które kontrastuje z błękitem na obrzeżach przedstawienia. Wyraźny światłocień czyni postaci bardziej plastycznymi, bryłowatymi. Wojskowi ukazani w momencie ruszania do ataku, kierują się w stronę podążającej przodem kolumny żołnierzy. Kolorystyka ograniczona do trzech głównych barw: ciemnego błękitu, oranżu i bieli. Hasło utrzymane w tej samej kolorystyce co ilustracja jest integralną częścią przedstawienia. Plakat kompozycyjnie podobny do pracy Zygmunta Kamińskiego *Do broni! Wróg u granic ojczyzny! Wstępujcie do Armji Ochotniczej!* (nr inw. MN-Pl.2051).
Felicjan Szczęsny-Kowarski – malarz i pedagog; studia w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu na wydziale malarstwa i rzeźby (1910–1918); po przyjeździe do Polski w 1920 r. otworzył w Toruniu, razem z artystą Leonardem Pękalskim, Zakład Graficzny „Sztuka", w którym pracował jako projektant plakatów propagandowych i prospektów reklamowych.

Felicjan Szczęsny-Kowarski (1890–1948)
Ludu Polski! Chwyć za broń…

Toruń, 1920, Wydawnictwo Biura Propagandy Inspektoratu Generalnego Armii Ochotniczej, Drukarnia „Sztuka", litografia barwna, papier, 70,0 x 50,6 cm, sygnowany lewa środek: F. S. K./. XX./.IIV.,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2018
Główną postacią jest umieszczony centralnie, pomiędzy łanami zboża, mężczyzna z kosą, o atletycznej budowie ciała, przedstawiony w kontrapoście. Obok niego, po lewej, siedzi kobieta, karmiąca piersią dziecko. Mężczyzna i kobieta – postaci monumentalne, ich figury bryłowate, kojarzące się z rzeźbionymi posągami. W tle za głównymi bohaterami widoczna kolumna żołnierzy. Plakat z bardzo rozbudowanym hasłem, zajmującym jedną trzecią powierzchni przedstawienia.

Autor nieznany
Kto w Boga wierzy – w obronie Ostrobramskiej, pod sztandar Orła i Pogoni!

Warszawa, 1920, Drukarnia i Litografia p.f. „Jan Cotty", litografia barwna, papier, 100,0 x 79,0 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2052
Ponad polskim żołnierzem wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, w tle widok miasta (Bazylika archikatedralna św. Stanisława Biskupa i św. Władysława w Wilnie).
Żołnierz przedstawiony jako obrońca rodziny chłopskiej, której zagraża bolszewik. W plakacie wyeksponowana postać złego bohatera, wyróżnia go krzykliwa czerwień stroju i karykaturalne rysy twarzy.

Witold Gordon (1885–1968)
Na front!!

Warszawa, 1920, Wydany staraniem Ekspozytury Warszawskiego Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych A. P., Zakład graficzny: B. Wierzbicki i S-ka Warszawa, litografia barwna, papier, 69,7 x 49,7 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2019
Na osi przedstawienia postać polskiego żołnierza, ustawionego frontalnie, w ujęciu prawie do kolan, z chorągwią z Orłem Białym w prawej dłoni, widniejącą ponad figurą mężczyzny. Kolorystyka zawężona do czterech barw: czerni (tło), zieleni (mundur), bieli (przede wszystkim orzeł) i czerwieni. Ta ostatnia jest dominantą kolorystyczną w kompozycji, w tym kolorze sztandar, rozetka na piersi mężczyzny oraz hasło, charakteryzujące się starannie wykonanym liternictwem.

Zygmunt Kamiński (1888–1969)
Do broni! Ojczyna was wzywa!

Warszawa, 1920, Wykonano staraniem Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych, litografia barwna, papier, 100,0 x 70,0, sygnowany lewa dół: Z. K.,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2050
Portret zbiorowy trzech żołnierzy polskich i dobosza, którym towarzyszy pies, idących do boju z pieśnią na ustach. Na piersiach dwóch z nich i na czapce kolejnego biało-czerwone rozetki. Plakat o stonowanej, wyważonej kolorystyce, z przewagą brązu i ciemnego błękitu. Czerwień (rozetki, bębenek i hasło) jest kolorem ożywiającym przedstawienie. Liternictwo jest proste, precyzyjnie wykonane, stąd czytelne hasło.
Zygmunt Kamiński – grafik, malarz, architekt wnętrz; studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych (1906–1907) i w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1908–1910), następnie w Paryżu u Maurice Denis (1911–1912); członek grupy „Rytm" (1922–1932) i Stowarzyszenia Artystów Grafików „Ryt" (1926–1939); zajmował się grafiką użytkową (plakaty, ilustracje i opracowanie graficzne książek, monety) i artystyczną, rysunkiem oraz malarstwem sztalugowym.

Zygmunt Kamiński (1888–1969)
Do broni! Wróg u granic ojczyzny! Wstępujcie do Armji Ochotniczej!

Warszawa, 1920, Wykonane staraniem Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych, litografia barwna, papier, 100,0 x 70,0 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2051
Plakat zachęcający do wstąpienia w szeregi Armii Ochotniczej, utworzonej w lipcu 1920 r.
Na pierwszym planie w centrum żołnierz polski, trzymający w uniesionej prawej ręce szablę, stojący w pozie do walki wręcz. Tłem dla niego są kłębiaste chmury i kolumna idących wojaków, widoczna w prawym dolnym rogu przedstawienia. Postać żołnierza w błękitnym mundurze wyraźnie odcina się od jasnobrązowych chmur, z domieszką błękitu i bieli. Przed nim, prawdopodobnie wbity w ziemię, sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem; drążek zwieńczony kostką z napisem „1920” i figurą Orła Białego.

J. P.
Do broni. Wstępujcie do Armji Ochotniczej!

1920, litografia barwna, papier, 93,5 x 77,6, sygnowany lewa dół: 19 JP 20,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2042
Wróg wyobrażony jako czerwona hydra, z którą walczy żołnierz polski, zadając jej cios bagnetem.
Forma plakatu oszczędna: neutralne tło, gama kolorystyczna zawężona do kilku barw, z przewagą czerwieni i zieleni.
Wyeksponowane hasło, szczególnie jego pierwsza część: „DO BRONI" – napisana dużą czcionką u góry plakatu.

Autor nieznany
Tylko Armja Ochotnicza i tylko Pożyczka Odrodzenia obroni Cię przed nożem bolszewickim!

Łódź, 1920, Zakład graficzny: Kotkowski i Frejlich, litografia barwna, papier, plakat dwuczęściowy, ilustracja 76,6 x 106,0 cm, napis 40,6 x 107,2 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2053
Typowe dla ówczesnych polskich plakatów propagandowych przedstawienie komunistów, zarówno jeśli chodzi o fizjonomię, jak i atrybuty postaci. Kompozycyjnie ilustracja złożona z czterech elementów zestawionych ze sobą w polu zbliżonym do kwadratu. U góry głowa bolszewika w czapce z futrzanym otokiem i z zakrwawionym nożem w zębach, obok niej czerwona gwiazda, u dołu czerwony odcisk dłoni oraz głowa drugiego bolszewika w czapce z daszkiem. Pierwsza postać widziana en face, druga w ujęciu trzy czwarte. Fizjonomie obydwu o karykaturalnych rysach, charakteryzujące się dużymi czerwonymi nosami i olbrzymimi zębami. Ich twarze oszpecone zmarszczkami, brodawkami i szczeciniastym zarostem.

B. B.
Zwycięztwo od nas zależy! Do broni!!!! Na front!

1920, litografia barwna, papier, 99,2 x 65,2 cm, sygnowany prawa środek: BB,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2025
Plakat przedstawia scenę pojedynku, który ma miejsce w bliżej nieokreślonym miejscu, żołnierza polskiego i bolszewika, w momencie kiedy ten pierwszy przebija szablą gardło drugiego. Obydwaj trzymają w rękach sztandary, Polak – czerwony sztandar z Orłem Białym, komunista – również czerwony, z gwiazdą. Kompozycja statyczna – układ przedstawienia symetryczny, postaci sztywne, przypominające figurki. Plakat podzielony na dwie części: ilustrację i hasło. To ostatnie zamieszczone u dołu w polu wydzielonym brązowym szlaczkiem.

Kamil Mackiewicz (1885–1931)
Hej, kto Polak na bagnety!!

Warszawa, 1920, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Zakład Graficzny Straszewiczów, litografia barwna, papier, 108,0 x 71,0 cm, sygnowany lewa dół: Kamil Mackiewicz 1920,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2026
Postaci trzech mężczyzn, chłopa, żołnierza i robotnika, ruszających do ataku. Każdy z nich z bronią w ręku, chłop trzyma kosę, żołnierz – karabin, robotnik – granat. Kompozycja dynamiczna: postaci ukazane w ruchu, z wyjątkiem statycznej figury chłopa. Napięcie, dramaturgię sceny uwypukla „niespokojne" niebo: ponad białymi chmurami, wielobarwne obłoki oddane za pomocą niebieskich, czarnych i czerwonych linii, prowadzonych w wielu kierunkach. Biało-czerwony napis wkomponowany w ilustrację, kolorystycznie współgra z krwią na rękach żołnierza.
Kamil Mackiewicz – rysownik; projektant plakatów, afiszy i transparentów propagandowych; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej.

NAPRZÓD!...

Kamil Mackiewicz (1885–1931)
Naprzód!...

1920, druk, papier, 44,2 x 34,8 cm, sygnowany prawa dół: Kamil Mackiewicz 1920,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2032
Ilustracja została obwiedziona czarną ramką i umieszczona na neutralnym tle, co daje wrażenie jakby oprawiono ją w passe-partout. Mackiewicz wyobraził żołnierza, biegnącego z granatami w rękach przez pole z zasiekami. Artysta dobrze scharakteryzował postać, widzimy konkretnego człowieka o indywidualnych rysach twarzy. Pod obrazkiem umieścił jednowyrazowe hasło, krój liter i ich wielkość są skromne, nieokazałe, dostosowane do prostej, czarno-białej ilustracji.

Kamil Mackiewicz (1885–1931)
Nam twierdzą będzie każdy próg

Warszawa, 1920, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Zakład Graficzny Straszewiczów, litografia barwna, papier, 70,0 x 50,0 cm, sygnowany prawa dół: Kamil Mackiewicz 1920,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2036
Tematycznie praca podobna do innego plakatu Mackiewicza *Hej, kto Polak na bagnety!!* (nr inw. MN-Pl.2026). Tutaj artysta przedstawił mężczyzn ustawionych na linii frontu z karabinami w ręku, gotowych do walki. Obok dwóch żołnierzy w mundurach widzimy robotnika w fartuchu i chłopa w sukmanie. Mężczyźni ustawieni schodkowo, jeden przy drugim, po przekątnej plakatu. Za nimi obok skrzynki z amunicją i granatami, stoi kobieta, trzymająca dwa bochenki chleba. Czerwone niebo, na tle którego widnieją spłaszczone czarne sylwetki drzew, jest dominantą kolorystyczną w przedstawieniu. Drugim akcentem barwnym, w tym samym kolorze co niebo, jest hasło umieszczone w lewym dolnym rogu.

Edmund Bartłomiejczyk (1885–1950)
Na pomoc! Wszystko dla frontu! Wszyscy na front!

Warszawa (?), 1920, Odbito staraniem Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych, litografia barwna, papier, 101,3 x 70,0 cm, sygnowany prawa dół: E. Bartłomiejczyk,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2047
Plakat agitacyjny z lipca 1920 r., rozlepiany wówczas na ulicach Warszawy.
Scena walki, w której dwóch żołnierzy polskich za wszelką cenę, bardzo dużym nakładem sił próbuje nie dopuścić do przewrócenia się przegrody dzielącej ich od wroga. Na zaporę nacierają postaci przypominające trupy, ich głowy to „nagie" czaszki z dużymi oczodołami, ich ciała mają siny kolor, w dłoniach trzymają sztandary z gwiazdą. Litografia Bartłomiejczyka jest zgodna z innymi plakatami antybolszewickimi, w których wyobrażano komunistę jako potwora, utożsamiano go z figurą śmierci, a jego atrybutem był czerwony sztandar z gwiazdą.
Edmund Bartłomiejczyk – grafik, zajmował się grafiką użytkową (książka – ilustracje, okładki; plakaty, znaczki pocztowe) i artystyczną (drzeworyt, litografia); w 1925 r. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu otrzymał złoty medal w dziale książki i plakatu. Artysta projektował plakaty propagandowe dla Wydziału Propagandy Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Stanisław Sawiczewski (1866–1943)
Wstąp do wojska, broń ojczyzny

Warszawa, 1920, Wydawca: Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej, Wydano staraniem Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych, Zakład Graficzny B. Wierzbicki i S-ka, litografia barwna, papier, 110,0 x 74,0 cm, sygnowany lewa dół: St. S. 920,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2057
Plakat przedstawiający Józefa Hallera na tle maszerujących żołnierzy, niosących polski sztandar. Generał ustawiony frontalnie do widza, opierający się na lasce, prawą rękę unosi w geście wskazującym, jakby zwracał się do przechodnia.
7 lipca 1920 r. Józef Haller został mianowany Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej, Ministerstwo Spraw Wojskowych powierzyło mu zadanie utworzenia Armii Ochotniczej.
Stanisław Sawiczewski – malarz, ilustrator; w 1920 r. pracował w Oddziale Propagandy Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, gdzie projektował plakaty wzywające do służby wojskowej.

Autor nieznany
Bij bolszewika

Lwów, 1920, Zakład graficzny: Litografia Adolf Hegedüs, litografia barwna, papier, 62,6 x 48,0 cm, nieczytelnie sygnowany prawa dół (Camel? 920),
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2017
Plakat przedstawia żołnierzy polskich na koniach atakujących bolszewika. Uciekający Rosjanin ma przerażoną twarz. Jego fizjonomia jest odrażająca – duży, szeroki nos, mięsiste usta, braki w uzębieniu. W opozycji do bolszewika, widoczny za nim Polak jest odważnym, młodym mężczyzną o harmonijnych rysach twarzy.
Autor plakatu umiejętnie oddał wartkość, szybkość akcji. Artysta wprowadził do kompozycji element dynamizmu, różnicując kierunki, w których podążają postaci (bolszewik ucieka w lewo, żołnierz na koniu kieruje się w prawo, grupa żołnierzy na drugim planie przemieszcza się po linii ukośnej, zapoczątkowanej w lewym górnym rogu plakatu). Fragmentaryczne ujęcie postaci i zwierząt oraz lapidarny, szybki szkic grupy żołnierzy widocznych w tle, to wszystko wzmaga wrażenie migawkowości, chwilowości ujęcia.

Władysław Jarocki (1879–1965)
Do broni! Tak wyglądałby nasz kraj, gdyby zwyciężyli bolszewicy

Lwów, 1920, Lit. Akc. Tow., litografia barwna, papier, 94,5 x 63,0 cm, sygnowany lewa góra: W. JAROCKI,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2020
Portret śmiejącego się bolszewika na tle łuny pożaru, który bucha ponad niskimi budynkami fabrycznymi, chałupą i kościołem. Typowe dla plakatów z okresu wojny Polski z Rosją bolszewicką karykaturalne wyobrażenie postaci bolszewika jako krępego mężczyzny o ogorzałej twarzy z wydatnym nosem i pokaźną brodą, ubranego w czerwoną bluzę, opinającą się na dużym brzuchu, w czapce i wysokich butach oraz z nahajką w ręku.
Władysław Jarocki – malarz, grafik; studia w zakresie malarstwa w krakowskiej ASP w latach 1902–1906 i w paryskiej Académie Julian w latach 1906–1907; reprezentant nurtu folklorystycznego w sztuce Młodej Polski, przede wszystkim znany jako portrecista Hucułów i górali podhalańskich. W czasie wojny 1920 r. związany z Lwowem.

Franciszek Nieczuja-Urbański
Do broni! Tak wygląda wieś polska zajęta przez bolszewików

Warszawa, 1920, Zakład graficzny: Litografia Artystyczna Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 45,5 x 30,3 cm, sygnowany lewa dół: F. Nieczuja-Urbański,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2031
Na tle ruin wsi i czerwonego od ognia nieba, ponad ruinami kościoła góruje figura Chrystusa na krzyżu – jedyny zachowany element ze zniszczonej przez bolszewików świątyni. Świadome odwołanie artysty do uczuć religijnych odbiorcy. Pod gruzami sylwetki poległych.

Autor nieznany
Patrz, co cię czeka jeśli nie chwycisz za broń

Łódź, 1920, Zakład graficzny: Kotkowski i Frejlich, litografia barwna, papier, 118,4 x 81,8 cm, niesygnowany, przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2048
Na pierwszym planie widzimy bolszewika na koniu poganiającego nahajką kobietę, mężczyznę i dziecko związanych linami, idących pieszo. Plakat bardzo dosłowny w charakterystyce postaci, nie pozostawiający wątpliwości, kto jest wrogiem, a kto swój. Komunista ma aż trzy czerwone gwiazdki (na czapce, rękawie munduru i na pasku), polska rodzina przedstawiona w strojach ludowych. Plakat epatujący przemocą. Rosjanin na lewym ramieniu ma zawieszaną lancę, na którą nabił nagie dziecko, w tle widoczne dwa trupy, jeden wisi na szubienicy, drugi leży na ziemi.

Autor nieznany
Broń przed wrogiem twą rodzinę!

Warszawa, 1920, Zakład graficzny: Litografia Artystyczna Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 100,5 x 69,2 cm, niesygnowany,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2049
Kompozycja figuralna zamknięta w trójkącie, którego oś wyznacza dąb, po lewej młody mężczyzna z karabinem w ręku, po prawej kobieta tuląca dziecko. W tle pola ze stogami zboża oraz przydrożny krzyż. Do koszuli mężczyzny przyczepiona biało-amarantowa rozetka – odznaka Armii Ochotniczej, na szyi łańcuszek z medalikiem i krzyżykiem.

A. L.
Potwór bolszewicki niesie do Polski mord…

Lwów, 1920, Lit. Akc. Tow., litografia barwna, papier, 95,0 x 63,2 cm, sygnowany lewa dół: A.L.,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2024
Wizerunek bolszewika-diabła. Z obłoku ognia wyłania się czerwona postać (widoczna tylko głowa i ręce) kudłatego mężczyzny z nożem w zębach, z palcami zakończonymi szponami. Prawa dłoń potwora zaciska się na zakrwawionym nożu. Postać unosi się nad płonącym miastem.

Józef Piłsudski

Edmund John (1894–1989)
„…Rzeczą żołnierza jest stworzyć dla ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba – uderzy". J. Piłsudski. Do kawalerów orderu „Virtuti Militari" styczeń 1920.

Warszawa, 1920, Zakład graficzny: Litografia Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 108,5 x 78,0 cm, sygnowany lewa dół: E.J. 20,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2023
Piłsudski stojący ponad żołnierzami, którzy siedzą w okopach, widziany na tle pól z zasiekami i nieba. Postać ustawiona centralnie, na osi przedstawienia, jest wyolbrzymiona, monumentalna. Ujęta ze znacznego obniżenia, zajmuje niemal całą wysokość plakatu. Ostry kontrast światłocieniowy w partii twarzy i tułowia wydobywa bryłę postaci, dając wrażenie trójwymiarowości, posągowości figury.
Edmund John – malarz, grafik; w latach 1916–1919 studiował w Warszawie w Szkole Sztuk Pięknych oraz na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, następnie prywatnie u Konrada Krzyżanowskiego (1919–1923); zajmował się grafiką użytkową (projekty plakatów, banknotów, opakowań), artystyczną i malarstwem; za swoje plakaty nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu w 1925 r. (Medal Srebrny) i Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (II nagroda).

Rok 1920

Kraków, ok. 1920, karta pocztowa, 14 x 9 cm, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublin, nr inw. U 8084

Autor nieznany
Józef Piłsudski naczelnik państwa i naczelny wódz, pierwszy marszałek Polski

Warszawa, 1920 (?), Zakład graficzny: Litografia Władysław Główczewski, litografia barwna, papier, 100,0 x 81,5 cm, sygnowany prawa dół gmerk: wojownik grecki przebijający włócznią węża i litery „WM" (?),
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2033
Przedstawienie ma cechy oficjalnego wizerunku. Piłsudski ukazany z profilu, dosiada białego konia kroczącego z powagą, dostojnością wzdłuż kolumny maszerującego wojska. Portret ikonograficznie nawiązuje do wizerunku władcy na koniu przejeżdżającego pod bramą triumfalną. Umieszczona u góry przedstawienia banderola z napisem „ON Z NARODEM, NARÓD Z NIM" jest symboliczną formą bramy triumfalnej.

Pożyczka Odrodzenia Polski

J. M. (Józef Mehoffer?)
Pożyczka Odrodzenia Polski

1920, litografia, papier, 47,0 x 31,5 cm, sygnowany prawa dół: J. M.,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2022
Wizja odbudowy miast polskich po zniszczeniach wojennych. Na pierwszym planie murarz na budowie z narzędziami pracy w ręku wpatrzony w nadlatującego orła w koronie, ukazanego na tle wschodzącego słońca. W oddali widoczne miasto o zwartej zabudowie.
Litografia bardzo dobrze wykonana, charakteryzująca się szczegółowym, starannym rysunkiem.

Edmund Bartłomiejczyk (1885–1950)
Pożyczka Odrodzenia Polski

Warszawa, 1920, Zakład Graficzny Bolesław Wirtz, litografia barwna, papier, 69,8 x 50,2 cm, sygnowany lewa dół: E. Bartłomiejczyk 1920,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2038
W tym plakacie Bartłomiejczyk zarówno pod względem tematu (zobrazowane żniwa), jak i cech formalnych nawiązał do sztuki ludowej. Plakat jest bardzo dekoracyjny, co wynika zarówno z uproszczenia i powtarzalności kształtów, jak i żywej kolorystyki. Artysta spłaszczył formy drzew, ustawionych symetrycznie po bokach spichlerza oraz postaci ludzi i zwierząt na drugim planie, drzewa nakreślił płynną, giętką linią. Powtarzalność kształtów jest szczególnie widoczna na przykładzie grupy wieśniaczek umieszczonych na drugim planie. Bartłomiejczyk przedstawił trzy kobiety w takich samych pozach, z uniesionymi do góry sierpami i snopkami zboża w rękach, w identycznych strojach. Spichlerz jest jedynym elementem kompozycji, którego forma nie została spłaszczona i potraktowana w tak dekoracyjny sposób jak pozostałe. Plakat o impresjonistycznym kolorycie: barwy rozświetlone, nasycone, czyste (żółć, biel, czerwień, zieleń, błękit), cienie zaznaczone błękitem i fioletem.

Felicjan Szczęsny-Kowarski (1890–1948)
Pożyczka Odrodzenia Polski

Warszawa, 1920, Zakład Graficzny Bolesław Wirtz, litografia barwna, papier, 99,0 x 70,0 cm, sygnowany prawa dół: F. S. K. MCMXX,
zakup, nr inw. MN-Pl.3023
Na osi plakatu dobosz z bębnem zawieszonym na wysokości bioder, gotowy do uderzenia pałeczkami w instrument – trzyma je w uniesionych rękach. Na drugim planie, za plecami werblisty biały orzeł z lekko rozpostartymi skrzydłami symbolizujący Polskę. Poniżej budowle, przy których widnieją nazwy miast polskich. W ilustracji gama barwna zawężona do kilku barw z dominującym brązem, obok którego biel, błękit i rozmieszczone punktowo akcenty czerwieni. Na zasadzie kontrastu w polu, w którym widnieje hasło dominuje czerwień, w tym kolorze litery umieszczone na jasnobrązowym tle.

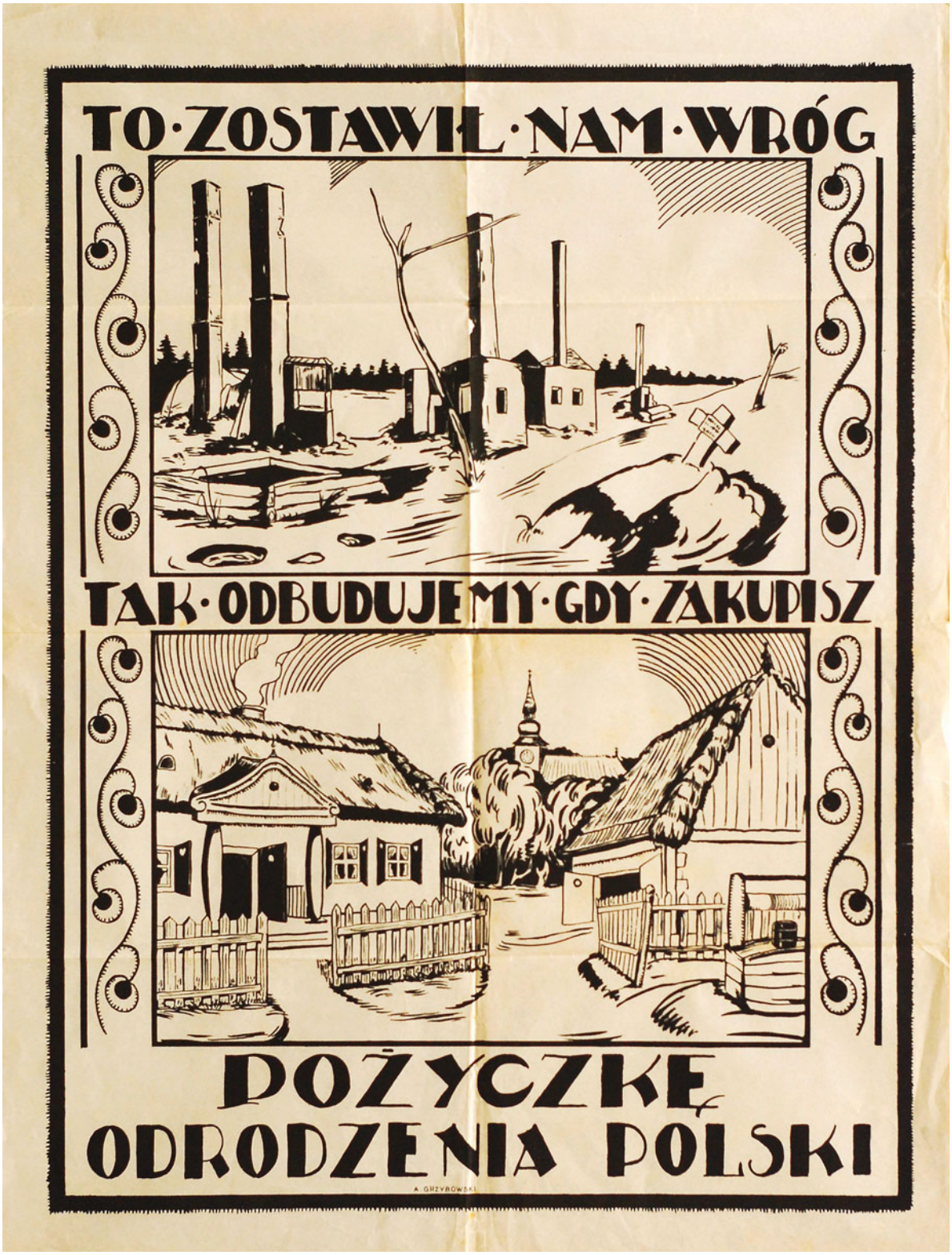

Aleksander Grzybowski (1889–1922)
To zostawił nam wróg. Tak odbudujemy gdy zakupisz Pożyczkę Odrodzenia Polski

1919 (?), druk, papier, 60,0 x 53,0 cm, sygnowany dół środek: A. GRZYBOWSKI,
dar, Warszawa, nr inw. MN-U.4589
Dwie ilustracje ułożone poziomo jedna nad drugą, ujęte po bokach bordiurą. Pierwsza przedstawia zniszczenia wojenne: szczątki domów, druga odbudowane zagrody wiejskie.
Aleksander Grzybowski – malarz, rysownik; studiował w ASP w Krakowie u Józefa Mehoffera (1909/1910) i Stanisława Dębickiego (1913/1914). Autor plakatów wzywających do zakupu Pożyczki Odrodzenia Polski.

Aleksander Grzybowski (1889–1922)
Zburzone nasze fabryki odbudujemy kupując Pożyczkę Odrodzenia Polski

1920, litografia, papier, 52,9 x 70,6 cm, sygnowany lewa dół: A, prawa dół: G,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2040
(drugi egzemplarz: MN-Pl.5942, zakup)
Zestawienie dwóch widoków na zasadzie opozycji. Pierwszy przedstawia zniszczone budynki fabryczne, drugi nowoczesne fabryki.

Aleksander Grzybowski (1889–1922)
Polskie okręty przywozić będą do polskich portów towary gdy zakupisz: Pożyczkę Odrodzenia Polski

1920, litografia, papier, 69,8 x 55,0 cm, sygnowany środek dół: A. GRZYBOWSKI,
przekaz: ZHP przy KC PZPR, Warszawa, nr inw. MN-Pl.2039
Całość podzielona na dwie części, u góry ilustracja, na dole rozbudowane hasło. Duży statek z polskimi flagami i napisem „POLSKA FLOTA" jest głównym elementem przedstawienia. Artysta duży nacisk położył na hasło, starannie wykonał litery, nadając im dekoracyjny wygląd.

Plakaty radzieckie

Autor nieznany

Na zapadnyj front! Wsie dlja wojny, wsie dlja pobiedy! (Na zachodni front! Wszystko dla wojny, wszystko dla zwycięstwa!)

Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, 1920 (?), litografia barwna, papier, 69,5 x 101,0 cm, niesygnowany,
zakup, nr inw. MN-Pl.5943
Scena ładowania amunicji do pociągu, w której bierze udział wielu mężczyzn, ścieśnionych jeden przy drugim. Na pierwszym planie wyeksponowana postać jednego z ładowaczy, krzepkiego, młodego człowieka, niosącego dwa olbrzymie pociski. Tłum ludzi oddany za pomocą czarnej kredki, postać głównego ładowacza czerwona, podobnie jak pociąg i fabryka w tle.

Wiktor Deni (1893–1946)
Każdyj udar mołota – udar po wragu! (Każde uderzenie młota – uderzeniem we wroga!)

Rosyjska Federacyjna Republika Socjalistyczna, 1920, litografia barwna, 68,0 x 106,5 cm, niesygnowany, zakup, nr inw. MN-Pl.6966
Scena wyobraża kowala wykuwającego pociski, które lecą w stronę polskiego szlachcica, chwiejącego się pod naporem ostrzału, tak że szabla wypada mu z ręki. Komunizm, którego reprezentantem jest robotnik, wypiera przestarzałe systemy polityczno-społeczne, wyobrażone tu pod postacią polskiego sarmaty.
Główni bohaterowie, Rosjanin i Polak, zobrazowani na zasadzie kontrastu. Postać Rosjanina wyidealizowana, podczas gdy figura Polaka przedstawiona w sposób karykaturalny. Komunista to młody, silny robotnik, heros. Szlachcic – gruby i niski, z długimi wąsami, mięsistym, czerwonym nosem i widocznym tylko jednym wyłupiastym okiem, w czapce „krakusce", przypomina koguta.
Wiktor Deni – rosyjski rysownik i projektant plakatów; w latach 1917–1921 jeden z głównych autorów bolszewickich plakatów propagandowych.

MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 w Radzyminie
Oddział Muzeum Niepodległości

Kierownik
Adam Bacławski

DTP
Zecer – Wojciech Jelonek

Koordynacja pracy redakcyjnej
Janina Tomczyk

Administracja
Anna Mierzejewska

ISBN 978-83-67398-24-4

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
22 826 90 91, wew. 41

Realizacja poligraficzna
Delta. J.A. Jagła
200 egz.

MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 W RADZYMINIE

NOWY ODDZIAŁ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE

MB W 1920 W RADZYMINIE

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Mazowsze, serce Polski

Gmina Radzymin

RADZYMIN MIASTO CUDU NAD WISŁĄ

Muzeum Niepodległości jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

POLSKIE RADIO · Zielony Sztandar · BBC HISTORIA · Przegląd · STOLICA · diuna

W projekcie plakatu wykorzystano obraz autorstwa Anny Bartnickiej: „I", 2020; 24 x 31 cm; olej, płótno; MHPRL 18734

Projekt plakatu: Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-67398-24-4